

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 61143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie Mk. 50, na prowincji Mk. 55.

Cena numeru pojedynczego 3 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz. Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rekopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 750, w tekście mk. 900, za tekst reklamowy mk. 450, nakłady mk. 300, zwyczajnie 8,75 za wiersz pusty jeden linijkowy.

Opłata drobna 60L za wyraz, dla poszukujących pracy 55. Ogłoszenia nadawane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Miejski Teatr Polski

Dzielna 18.

pod dykcją Al. Zelwerowicza.

Środa 27 b. m. po cenzurze złączonych

„Hedda Gabler“

szuka w 4 akt. H. Ibsena.

Czwartek 28 b. m. po cenzurze złączonych

„URWIS“

Krotchwila w 3 aktach B. Katerwy.

Piątek 29 b. m. na Uchodźców z Kresów

„URWIS“

Krotchwila w 3 aktach B. Katerwy. (ceny zwykłe)

Od Administracji.

Prosimy Szanownych Prenumeratorów „Pracy“ o niezwłoczne uregulowanie prenumeraty za miesiąc październik bowiem wszystkim zalegającym **bezw warunkowo** przerywamy wysyłanie pisma. Zaznaczamy, że inkasentów nie wysyłamy i prenumeratę należy opłacać wprost w administracji pisma.

Dla prenumeratorów zamiejscowych ostateczny termin uregulowania należności oznacza się na dzień 31 b. m. Wszystkim, którzy w październiku zaległości nie nadali, w listopadzie pisma wysłać nie będziemy.

Jednocześnie zaznaczamy, że wszelkie należności pieniężne, nadsyłane pocztą dla naszego pisma, należy adresować jak następuje:

Paweł Urbaniak,

Łódź, Przejazd № 8, „Praca“

Podanie nazwiska jest bezw warunkowo konieczne.

Odczyt pośa Waszkiewicza.

Zapowiedziany odczyt pośa Waszkiewicza p. t. „Rokowania pokojowe w Rydze“ — odbędzie się w piątek, 29 bm. w Sali Koncertowej.

Z konwentu senjorów.

WARSZAWA 26 października. (PAT) Konwent senjorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu Trapczyńskiego postanowił odbyć w bieżącym tygodniu pełne zebranie Sejmu we czwartek i piątek, a w przyszłym tygodniu we czwartek i piątek oraz ewentualnie w sobotę. Rozprawa szczegółowa nad rozdziałem 4, oraz ogólna i szczegółowa nad rozdziałem 5 projektu Konstytucji ma być prowadzona dalej.

Konwent zgodził się na to, że przewodniczący komisji mają prawo z własnej inicjatywy zwoływać komisję dla ponownego rozpatrzenia spornych spraw.

Komisja konstytucyjna ma zebrać się w środę 27 bm. dla rozpatrzenia poprawek zgłoszonych do art. 88 dotyczącego składu Senatu.

Wymiana not ratyfikacyjnych.

WARSZAWA, 26 paźdz. (PAT) — Wydział prasowy min. spr. zagr. komunisty Dnia 24 bm. minister spr. zagr. otrzymał z Moskwy następującą depezę: Centralny rosyjski komitet wykonawczy sowietów ratyfikował traktat o preliminarjach pokojowych i rozejmie zawarty w Rydze dn. 12 października między Rosją i Ukrainą a Rzeczpospolitą Polską. Wymiana ratyfikacji, zgodnie z układem, powinna nastąpić w Libawie dn. 2 listopada. Rosja bolsiewicka z głębokim zadowoleniem wita zapoczątkowaniem stosunków pokojowych i sąsiedzkich z Polską.

Podpisano: Cziczerin.

W odpowiedzi na powyższą depezę minister spr. zagr. ks. Sapieha wysłał depezę treści następującej: Moskwa, Cziczern i Rakowski. Sejm polski jednoznacznie ratyfikował traktat o preliminarjach pokojowych i o rozejmie.

Głęboko ufam, że dla państw, które doszły do porozumienia otwierają się okres pokoju i pomieszczenia do rozwoju, i że kraje nasze będą mogły się oddać dziełu odbudowy ekonomicznej dla dobra całej ludzkości. Nasz delegat z dokumentami ratyfikacyjnymi przybędzie do Libawy 1 listopada. Proponuję wymianę dokumentów w dniu 2 listopada.

Podpisano: Sapieha.

O konwencję polsko-gdańską.

Dotknięcie podpisu konwencji.

GDANSK 26 października. (PAT) — Tutajże prasa omawiając sytuację w Paryżu wytworzoną odmową polskiej delegacji podpisania konwencji pisze, że cała nadzieja gdańska polega na Anglii. Sprawa gdańsko-polska będzie musiała wejść na porządek dzienny obrad Ligi Narodów i musi być oddana do rozstrzygnięcia odpowiedniemu sądowi rozjemczemu, wyznaczonemu przez Ligę Narodów.

Rada Ambasadorów.

PARYŻ 26 paźdz. (PAT) — Havas. Działo rano odbyła się konferencja Ambasadorów pod przewodnictwem Cambona. Komunikatu urzędowego nie wydano. Konferencja badała sprawę nieporozumień pomiędzy delegacją polską a gdańską.

Anglia popiera Niemców gdańskich.

GDANSK 26 X. (PAT) Tutajże dzienniki donoszą z Paryża, że przedstawiciel Anglii oświadczył, że o jakichkolwiek zasadniczych zmianach w projekcie konwencji nie może być mowy. Delegacja polska zwróciła się do delegacji gdańskiej z prośbą o wyznaczenie rzeczoznawców dla przeprowadzenia zmiany konwencji. Delegacja gdańska pozostaje na swym poprzednim stanowisku nie czynienia żadnych zmian w projekcie konwencji. Zawiadomiała o tem delegację polską i odmówiła dalszych rokowań.

Delegacja gdańska wyjeżdża z Paryża.

GDANSK 26 X. (PAT) Delegacja gdańska poczyniła przygoto-

wania do wyjazdu. W razie gdyby delegacja polska dalej nie zgadzała się na podpisanie konwencji, delegacja gdańska zaprotestuje przeciw temu i opuści Paryż.

Ks. Sapieha o Gdańsku.

LJON 26 października. (PAT) — Radio. „Temps“ ogłasza następujące oświadczenie polskiego min. spr. zagr. ks. Sapiehy w sprawie gdańskiej. Scisle wykonanie traktatu wersalskiego jest niezbędnym dla strzeżenia wzajemnych interesów Gdańska i Polski, jako też dla ochrony interesów państw koalicyjnych. Rzeczywista administracja portu i kontrola dróg wodnych i komunikacyjnych łączących ten port z Polską stanowi jedyną gwarancję, że w razie komplikacji międzynarodowych Polska nie będzie odcięta od swoich sojuszników na zachodzie.

Z punktu widzenia gospodarczego administracja portu daje Niemcom pewność, że rozwój Gdańska i jego okolicy będzie zapewniony. Wreszcie załatwianie spraw zagranicznych wольnego miasta Gdańska przez Polskę pociąga za sobą ten skutek, że wolne m. Gdańsk nie będzie, jak to miało miejsce podczas inwazji bolszewickiej centrem machinacji zagranicznych, skierowanych przeciw Polsce.

Bezpośrednie rokowania.

GDANSK, 26 października (Pat) Rada ambasadorów opowie się za podjęciem bezpośrednich rokowań pomiędzy Polską a Gdańskiem. Delegacja gdańska niema ochoty zmienić swego stanowiska co do poczynienia jakichkolwiek zmian w konwencji opracowanej przez komisję Rady ambasadorów.

Rozejm pomiędzy bolszewikami a Petlurą.

WARSZAWA, 26 października (wł). Dzisiejszy „Kurjer Poranny“ donosi: Rząd polski otrzymał wczoraj oficjalną wiadomość, iż między bolszewikami a Petlurą został zawarty rozejm. Z tą chwilą na całym froncie wschodnim walki ustały.

Komunikaty ukraińskie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 26 paźdz. Komunikat armii ukraińskiej z dn. 24 bm. mówi m. in.: Wczoraj na odcinek jednej z dywizji przybyła delegacja bolszewicka, która wyjechała do Płoskirowa. Według doniesień wywiadowców nieprzyjacieli opuścił Zmerynkę i wycofał się na wschód.

Komunikat z dnia 25 bm. opiewa: Na całym froncie wojsk Lud. Rep. Ukraińskiej wojska nasze zachowują się zgodnie z warunkami rozejmu. W okolicach na wschód od Litynia, bolszewicy toczą walki z oddziałem powstańców, liczącym do 4 tysięcy ludzi.

Bolszewickie komisje rozjemcze.

WARSZAWA, 26 października (wł). Z frontu polskiego otrzymano wczoraj wiadomość, iż na kilku odcinkach zjawily się bolszewickie komisje rozjemcze które w myśl traktatu mają czuwać nad dopełnieniem jego warunków.

Komisja porozumiewawcza w Baranowiczach.

WARSZAWA, 26 października (wł). Zakonieczono w Baranowiczach obrady polsko-rosyjsko-ukraińskiej komisji porozumiewawczej, utworzonej na propozycję naczelnego dowództwa wojsk polskich w celu opracowania szczegółowego punktu VIII-go preliminarjów pokojowych, oraz szczegółowego rozważenia warunków rozejmu. Wojskowość polską reprezentowali pułk. szt. jen. Rybak, jako przewodniczący delegacji, oraz członkowie: mjr. Frank-Wisniewski, mjr. szt. jen. Rowecki, por. adf. szt. jen. Moczyński, ppor. Chodor i szer. ochotnik prof. dr. Komarnicki.

Delegacji sowieckiej przewodniczył komisarz Szutko, a członkami jej byli: b. carski jenerał Ogorodnikow i komisarze: Budkiewicz (polak) i Hane (lotysz).

Obrady rozpoczęły się dn. 18 b. m. Tematem obrad było sporządzenie instrukcji dla przewidzianej przez układ ryski mieszanej komisji rozjemczej, oraz nawiązanie łączności. Delegacja polska zdołała pomyślnie przeprowadzić wszystkie wysunięte przez nią postulaty.

Śmierć króla greckiego.

ATENY 26 października (PAT) Działo król grecki zmarł.

ĆWICZENIE GRAMATYCZNE

Peż uroku ma „Miljonówka”!
 Więcej niż panna, mężatka, wdówka!
 Szuka wciąż względów u „Miljonówki”
 Młodzian, spragniony dużej gotówki—
 I szczerze wdzięczny jest „Miljonówce”.
 Że się dla niego chowa w kryjówece.
 Z serca ukochał już „Miljonówkę”
 Bardziej niż dziewczę, wino, gwintówkę!
 — Przyjdź kusićielko, przyjdź „Miljonówko”!
 Takie wciąż słodkie szeptce jej słówko
 — Będę się szczyił swą „Miljonówką”
 Erzed każdą piękną kobicą główką!
 I póty marzył o „Miljonówce”
 Aż wygrał wielki los na premjówce!

O konwencję polsko-gdańską.

Sprawa ustalenia stosunku m. Gdańska do Państwa Polskiego—stała się niezwykle aktualną i wymagała uregulowania od chwili odrodzenia się naszej państwowości. Ilekroć bowiem ktokolwiek zastanawia się nad temi warunkami, w jakich Polska i politycznie i gospodarczo może się rozwijać—ten zatrzyma się musi nad zagadnieniem ujścia Wisły i sprawą m. Gdańska. I w starszy przyjrząc się mapie, aby zrozumieć, że Polska bez dostępu swobodnego do morza, będzie prowadziła byt nienaturalny, bo w porozumiewaniu się ze szerokim światem skazana będzie na laskę i nielaskę swoich sąsiadów. Że Polska musi mieć swobodę ruchów w Gdańsku, który jest naturalnym jej portem handlowym—zrozumieli to państwa koalicyjne. I dlatego w Traktacie Wersalskim ustalili w ogólnych liniach stosunek Gdańska do Polski w ten sposób, że wyrażnie uznały prawa suwerenne polskie nad obszarem miasta i portu gdańskiego. Koalicja nie uczyniła tego z miłości ku nam, ale z tego elementarnego przeświadczenia, że z chwilą gdy Polska powstaje do samodzielnego życia, musi uzyskać takie warunki, któreby jej pozwoliły rozwijać się normalnie, a nie zmuszały do wegetacji, do duszenia się przez odcięcie od morza. Najprostszem rozwiązaniem sprawy byłoby włączenie Gdańska do granic Rzeczypospolitej Polskiej. Niestety, na przeszkodzie temu stanęła ta okoliczność, że w Gdańsku aczkolwiek leży on geograficznie na ziemi polskiej, większość mieszkańców przyznaje się do narodowości niemieckiej. W myśl zasady o samostanowieniu narodów—koalicja nie chciała narzucać państwowości polskiej mieszkańcom Gdańska. Wybrała drogę inną. Utworzyła z Gdańska miasto wolne z szeroką wewnętrzną autonomją pod protektoratem Państwa Polskiego, a pod moralną opieką Związku Narodów. Komisarz Naczelny Związku Narodów, stałe przebywający w Gdańsku miał być pośrednikiem i rozjemcą w razie możliwych zatargów między Polską a Gdańskiem.

Artykuł 104 Traktatu Wersalskiego tak określał ogólnie stosunek Gdańska do Polski:
 Pomiedzy Rządem Polskim, a Wolnem Miastem Gdańskiem zawarta zostanie konwencja (umowa): w ułożeniu jej brzmienia zobowiązują się pośredniczyć Główne Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone; otrzyma ona moc obowiązującą je-

nocześnie z ukonstytuowaniem się Wolnego Miasta Gdańska.
 Konwencja ta włączy Wolne Miasto Gdańsk do obszaru objętego polską granicą celną i zapewni ustanowienie w porcie strefy wolnej; zapewni Polsce bez żadnych zastrzeżeń swobodne używanie i korzystanie z dróg wodnych, doków, basenów, nadbrzeży i innych budowli na terytorjum Wolnego Miasta, koniecznych dla przywozu i wywozu Polski;
 zapewni Polsce nadzór i zarząd Wisły i całej sieci kolejowej w granicach Wolnego Miasta, z wyjątkiem tramwajów i innych kolei, służących głównie potrzebom Wolnego Miasta, jako też nadzór i zarząd komunikacji pocztowych, telegraficznych i telefonicznych między Polską i portem gdańskim;
 zapewni Polsce prawo rozwijania i ulepszenia dróg wodnych, doków, basenów, nadbrzeży, kolei żelaznych i innych budowli i środków komunikacji wyżej wymienianych oraz prawo wydzierżawiania lub nabywania w tym celu na odpowiednich warunkach koniecznych terenów i wszelkiej własności;
 zapewni iż żadne różnice nie będą czynione w Wolnem Mieście Gdańsku na niekorzyść obywateli polskich i innych osób polskiego pochodzenia lub mówiących po polsku;
 zapewni prowadzenie spraw zagranicznych Wolnego Miasta Gdańska oraz ochronę jego obywateli zagranicą przez Rząd polski.

Oczywiście, że te ogólne przepisy Traktatu Wersalskiego nie mogły wystarczyć dla uregulowania zawikłanych stosunków polityczno-społeczno-gospodarczych obu zainteresowanych stron. Traktat przewidywał ułożenie pod nadzorem Koalicji—specjalnej umowy, w którejte uwzględnione byłoby szczegółowo granice zależności Gdańska od Polski.
 Teraz właśnie w Paryżu sprawa ta ma być ostatecznie rozstrzygnięta. Jak wiadomo rząd nasz i zarząd m. Gdańska przedstawiły Radzie Ambasadorów własne projekty konwencji. Żaden jednak z tych projektów nie uzyskał aprobaty Rady Ambasadorów, która wysunęła projekt własny. Projekt ten jednak tak odbiegał od zasadniczych postanowień i ducha Traktatu Wersalskiego, że delegaci polscy nie mogli go uznać i podpisać w imieniu Rządu Polskiego. Delegaci nasi uzasadniają swą odmowę tem, że konwencja proponowana jako niezgodna z Traktatem Wersalskim—jest

krzywdząca dla Polski, dlatego że nie zapewnia naszymu Państwu swobodnego używania portu, uniemożliwia powstanie polskiej floty handlowej, oraz odcina nas od morza. Projekt konwencji polsko-gdańskiej według redakcji Rady Ambasadorów jest wyraźnie wymierzony przeciw Polsce, a ma rzekomo na widoku interesy Gdańska, w rzeczywistości jednak odpowiada tylko interesom Niemiec.
 I nie należy się temu zbyt dowieść.
 W Anglii jest grupa polityków a nawet wśród samego społeczeństwa angielskiego są prądy życzliwe usposobione dla Niemców. Kola te uznają Traktat Wersalski za zbyt niesprawiedliwy i za bardzo krzywdzący Niemców. Wyrazem tych kół filo-niemieckich w Anglii była działalność w Gdańsku Komisarza Związku Narodów sir Towera, który był zdecydowanym sprzymierzeńcem i obrońcą Niemców gdań-

skich z wielkiem uszczerbkiem żywotnych interesów polskich na terenie Gdańska. Jeżeli wysunięta przez Radę Ambasadorów konwencja polsko-gdańska jest dla nas niekorzystna, to należy w tem widzieć rękę angielską. Anglja nie może nam darować, że wbrew jej woli zawieramy pokój z bolszewikami, rozszerzając naszą granicę poza wyznaczoną nam przez Anglję linję, że słowem wbrew rachubom Anglii chcemy być państwem niezależnem, chcemy odgrywać na Wschodzie Europy rozstrzygającą rolę. Za tę zupełnie zresztą naturalną i usprawiedliwioną chęć prowadzenia samodzielnego polityki—czekają nas ze strony Anglii wielkie trudności. Pierwsza z nich—to sprawa Gdańska. I wielkiego trzeba będzie sprytu i nielada zachodu, aby sprawę Gdańska pomyślnie dla nas rozstrzygnąć!

Ciesz.

Strajk w Anglii.

Anglja przeżywa obecnie groźny strajk węglowy, który może mieć poważne następstwa. Strajk oprócz charakteru ekonomicznego ma zabarwienie polityczne. Zostaje on w związku z akcją kół lewicowosocjalistycznych w celu wywołania rewolucji. Do pewnego stopnia da się stwierdzić, że strajk obecny jest owocem agitacji delegatów rosyjskich, prowadzących rokowania handlowe z Lloyd Georsem. Przywódcy górników, przystępując do strajku, wysunęli dwa hasła: 1) unarodowienie kopalń, które się sprowadza do objęcia ich przez zorganizowanych robotników; 2) obniżenie cen węgla dla zużycia domowego, 3) podwyżka plac. Ponieważ ceny węgla w Anglii od czasu wojny reguluje rząd, przeto strajk ostrzem swem skierowany był nie tyle przeciw kapitalistom, ile przeciw rządowi. Obniżenie zaś cen węgla i jednoczesne podwyższenie plac górnikom dąłoby się przeprowadzić tylko ze szkodą skarbu państwa. Anglja bowiem za wywozu za granicę węgla pobiera znacznie wyższe ceny, niż na rynku wewnętrznym. Z tego źródła państwo ma pokazywany dochód w sumie 66 milionów funtów szterlingów. Przyjęcie żądań górników zmusiłoby rząd do pokrycia niedoboru budżetowego nowymi podatkami. Dlatego to w toku rokowań górnicy wyrzekli się żądania obniżenia cen węgla. Teraz chodzi tylko o podniesienie zarobków.
 Rząd i właściciele kopalń uzależniają podwyżkę od zwiększenia się wydajności pracy. Sprawa się wikłała przez to, że to powiększenie wydajności miało być badane i stwierdzone nie w poszczególnych okęgach, ale w całej Anglii. Górnicy na to się zgodzić nie chcieli, gdyż stwierdzenie powiększenia się wydajności w całym kraju jest rzeczą nadzwyczaj trudną, a

przytem górnicy obawiali się, że pracodawcy nie będą współdziałali w technicznych urządzeniach w kierunku wydajności pracy.
 Strajk więc został proklamowany. Jest on klęską ekonomiczną dla Anglii. Z braku węgla w całych okęgach stają zakłady przemysłowe. Setki tysięcy robotników pozostaje bez pracy. Jeżeli strajk trwać będzie przez 6 tygodni, to liczba bezrobotnych dojść może liczbę 8 milionów. Z powodu zatamowania wywozu węgla za granicę, straty w dochodach państwowych są kolosalne, powiększą się one jednak z powodu konieczności wydawania przez rząd wsparć pobawionym przez strajk pracy. Następnem strajku będzie wzrost drożyzny produktów pierwszej potrzeby.
 Inne związki naogół zachowują się wobec strajku z rezerwą. Nawet związane z górnikami sojuszem związki kolejarzy i robotników transportowych wstrzymują się, z proklamowaniem strajku do ostatecznego momentu. Kierownik związku kolejarzy, Thomas, powiedział, że w strajku obecnym nie chodzi o rozstrzygnięcie walki między kapitałem i pracą, lecz o byt państwa.
 Wyrobienie polityczne i obywatelskie robotników angielskich powstrzymuje ich od wysłupień gwałtownych. Sami górnicy strajkujący nie zdradzają skłonności do wystąpienia rewolucyjnych i milonowy strajk ma dołąd przebieg spokojny, chociaż żywiły skrajne lewicowo-rewolucyjne nie przestają działać, chcąc przerzucić strajk na inne gałęzie pracy. Zarówno rząd, jak i przywódcy górników szukają sposobu zakończenia tego rujnującego bezrobocia. Ostatnie wiadomości donoszą, że strajk zostanie istotnie niebawem zlikwidowany.
 e. r.

Odcwala wiecu N.P.R. w Warszawie.

W Warszawie w sali Muz. Przem. i Rolnictwa odbył się wiec Narodowej Partii Robotniczej. Po sprawozdaniu posła Waszlewicza z obrad w Rydze i pana Tabora ze Śląska, zebrani uchwaliłi następującą rezolucję:
 Wiec 2,000 czl. i sympatyków w Warszawie, na sali Muz. Przem. i Rolnictwa po wysłuchaniu referatu o obecnej sytuacji na G. Śląsku, wyraża swoją najgorętszą sympatji i uznania braciom Ślązkom za ich pracę owocną podejmowaną dla zjednoczenia Państwowej Ziemi Śląskiej z Rzeczpospolitą Polską i życzy rodakom Ślązkom powodzenia w dalszej walce, która musi się skończyć, jak w to niezłomnie wierzymy, zwycięstwem ludności Górno-Śląskiej. Nadto zebrani zwracają się do Naczelnika Państwa i prezydenta ministrów z prośbą o podjęcie najenergiczniejszych starań w celu niedopuszczenia do głoszenia emigrantów przebywających w Niemczech, jakoteż w celu przyspieszenia terminu plebiscytu.

Rozmowa z dygnitarzem sowieckim.

Osoba, zajmująca wysokie stanowisko w hierarhji sowieckiej Rosji, złożyła następujące oświadczenie, które po dokonaniu drobnych poprawek i zmian redakcyjnych wkrótce będzie opublikowane z wskazaniem jej nazwiska.
 Rosja bardzo pragnie pokoju. Jest jednak usposobiona nader sceptycznie co do zamiarów Polski. Ententa, a w szczególności Francja, stara się zwalczać wszelkimi środkami Rosję sowiecką. Rząd rosyjski podejrzewa, że Polska pozwoli się użyć jako powołane narzędzie Francji w tej akcji. Najbliższa przyszłość pokazuje na przykładzie stosunku Polski do Petliury, Wrangla, Sawinkowa, który obecnie siedzi w Warszawie, jakie są istetne zamiary Polski. Rząd sowiecki z natury swej żadnych zaborczych zamiarów nie ma, o czem świadczy między innymi uznanie bez zastrzeżeń niepodległości wszystkich państw, które się od Rosji oddzieliły i niepraktykowany w dziejach tryb likwidacji dawnego państwowego współzycia.
 Co się tyczy stosunków ekonomicznych, to Rosja na stosunkach z Polską zależy daleko mniej niż naodwrot. Daleko bardziej atrakcyjne dla Rosji są stosunki

Popierajcie blismo „Praco“.

STOWARZYSZENIE HANDLOWCÓW POLSKICH.

ODCZYT p. L. WASZKIEWICZA,
— członka delegacji pokojowej polskiej —**O Traktacie Ryskim**odbędzie się w czwartek, dn. 28 października r. b.,
o godz. 8 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich,
Piotrkowska № 108.Bilety wcześniej są do nabycia w kancelarii Stowarzyszenia, od 6-iej
do 9-iej wieczór, zaś w dniu odczytu przy wejściu na salę. —

z Anglią, Niemcami, albo Stanami Zjednoczonymi. Z tych krajów może otrzymać Rosja: lokomotywy, maszyny, i przy ich pomocy uruchomić przemysł. Polska w tej dziedzinie jako dostawca, ma niewielkie znaczenie. Rosja jednak w celu ugruntuwania pokoju chętnie nawiązywałaby stosunki gospodarcze z Polską i zawarłaby umowy o wymianie towarów. Nie przypatrzyłby jednak do nich wcześniej, nimby się upewniła, że zamiary Polski są pokojowe. Ostatni wypadek z gen. Żeligowskim budzi podejrzenia, czy w innym miejscu nie nastąpią wypadki analogiczne. W tej atmosferze, sądzę, że rząd mój uważać będzie nawiązanie kontaktu gospodarczego za przedwczesne.

Wreszcie mogę zapewnić, że w tendencjach mojego rządu nie leży mieszanie się do wewnętrznych stosunków innych

krajów. Uważamy, że rewolucji nigdzie robić nie można. Rewolucje wybuchają, gdy dojrzejają warunki obiektywne ich realizacji. Chętnie witamy fakty, zwiastujące zbliżanie się rewolucji, jednak w charakterze biernych widzów.

Zadaniem przedstawicieli naszego rządu za granicą jest podtrzymywanie najbardziej przyjaznych stosunków z krajami, w których są akredytowani i nawiązywanie stosunków gospodarczych. Samo przez się rozumie się, że przyjęte zobowiązania rząd będzie skrupulatnie wypełniał. Anulacja pewnych zobowiązań Cesarstwa miała na celu podkreślenie zasadniczego stosunku do tych zobowiązań. Zobowiązania zaś Rządu Sowieckiego wobec państw burżuazyjnych są dla nas oczywiście obowiązujące, gdyż są przez nas zaciągnięte.

Sytuacja aprowizacyjna.**Nieusmiśloność pewnych rzeźników.**

(o) Cech majstrów rzeźniczych wobec uchylenia cen maksymalnych przez Komisję Aproprowizacyjną w dniu 14 bm. przedstawił swój cennik, który magistrat zatwierdził.

Tymczasem te najdalej idące ustępstwa na rzecz rzeźników zrozumiano zostały wbrew intencjom, ponieważ niektórzy rzeźnicy wylamują się z solidarności cechowej i w celach spekulacyjnych już przekraczają swoje własne ceny, pobierając, jak który i jak gdzie nadmierne w pojęciu samego cechu ceny słoniny, mięsa lub wyrobów.

Wina jedynie konsumentów byłoby dalsze tolerowanie tej bezczelności jednostek z grona rzeźników, lecz konsumenci, bojąc się, że rzeźnik odmówi sprzedaży mięsa wogóle tym, co mu nie zapłać i tyle, ile on zażąda, nie reagują wcale i placąc wyższe ceny bez szemrania, stają się tem samem spółnikami i współwinnymi paskarzy i lichwiarzy żywnościowych.

Jedyną drogą obrony jest meldowanie o (wszelkim wyzysku) Urzędowi Walki z lichwą, który w tym wypadku zastosuje przykładowo i zastraszające kary.

O cenniku maksymalnym.

(k) Do przewodniczącego Komisji Aproprowizacyjnej przy Magistracie przesyła R. ewangelicki zwrócił się delegacja

restauratorów w sprawie cennika maksymalnego. Delegacja zobowiązała się piśmiennie wydawać obiady I-szej kategorii po cenie obowiązującej w Warszawie, mianowicie po 30 marek. Cena ta została zaakceptowana, a odpis decyzji restauratorów przesłano Urzędowi walki z lichwą do wiadomości.

Należy zaznaczyć, że pierwotny cennik na produkty spożywcze został uchylony przez Komisję Aproprowizacyjną na miesiąc, tytułem próby. Gdyby w ciągu tego czasu ceny zaczęły się podnosić bez usprawiedliwionych przyczyn, Komisja Aproprowizacyjna będzie zmuszona do zastosowania środków represyjnych.

Walka z lichwą.

(o) Naczelnik Okręgowego Urzędu walki z lichwą w Łodzi, dr. Albin Grabowski zainicjował utworzenie specjalnej placówki społecznej do walki z rosnącą stale drożyzną, przez powołanie do tej walki trzeźwiejszych czynników społecznych, jak działaczy kooperatystycznych, sędowników, przedstawicieli instytucji zawodowych robotniczych i społeczno-obywatelskich.

Motywe do tego apelu jest nowa fala drożyzny, która napływa po zniesieniu cenników maksymalnych przez Komisję Aproprowizacyjną przy prezydenturze miasta i aprobowaniu przez nią cen, podanych przez piaskarzy i rzeźników.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

27	Dzisiaj Iwona	
	Jutro Szymona	
Sroda	Wschód słońca	6 m. 48
	Zachód	4 m. 89
Sroda	Wschód księżycy	4 m. 38
	Zachód	6 m. 25

Z życia organizacji N. P. R.**Baczność, Dzielnica Wodna!**

W czwartek, o godz. 7 wiecz., w Klubie NPR (Piotrkowska 91), odbędzie się zebranie zarządu dzielnicowego wraz z dzielnicami. Wszyscy członkowie zarządu obowiązująco winni się stawić.

Ze Związków i Stowarzyszeń**Z Koła Łódzkiego T. N. S. W.**

Posiedzenie sekcji matematycznej we środę o g. 8 w. Referat dyr. K. Wiśniewskiego: „Trygonometria kulista metodą Caesarego”.

Teatr, muzyka i sztuka.**Teatr Polski.**

Dzisiaj samotnik północny, mistrz i głęboki znawca duszy ludzkiej ukaże tragedję kobiety w interpretacji N. Siennickiej (Hedda Gabler) pod wodzą reżyserką A. Węgierki i na tle dekoracji nastojowej A. Pronaszki. Ceny miejsc zażalone.

We czwartek i piątek ukaże się czarujący „Urwis”, który w interpretacji p. Jarkowskiej podbił serca publiczności i wstępny bojem wywalczył sobie nieprzećiętne powodzenie.

W niedzielę po poł. o godz. 3 poł. cenach popalamy premiera melodramatu Raupacha „Młynarz i jego córka” na

tle nowych dekoracji z ilustracją muzyczną i przy udziale licznych statystów (pochód duchów na cmentarzu). O godz. 8 wiecz. „Urwis” z p. Jarkowską uroczą reprezentantką tytułowej roli.

Koncert w Klubie Oficerskim.

Staraniem Ref. Kult. Oświat. D-twa Miasta, odbędzie się koncert i zabawa towarzyska dla oficerów, ich rodzin i wprowadzonych gości w Klubie Oficerskim (ul. Zielona 20) w środę, dnia 27 bm. o g. 20.30.

Wejście dla oficerów i urzędników wojskowych bezpłatnie, dla wprowadzonych gości mk. 5. Będą również sprzedawane programy na cele Uniwersytetu Żołnierskiego.

Dwa Śliczory Olgi Desmond.

Słynna tancerka klasyczna Olga Desmond, którą przed trzema laty publiczność naszą tak entuzjastycznie przyjmowała, wystąpi dwukrotnie w Łodzi, a mianowicie w sobotę dn. 30 i niedzielę dn. 31 b. m. w sali koncertowej.

Z miasta.**Bataljony Rzeczypospolitej.**

Jak dowiadujemy się, szkoły podchorążych w Warszawie i Bydgoszczy, których wychowawcy w ogromnej ilości polegli w czasie walk ostatnich, otrzymają, jako odznaczenie nazwy „Bataljonów Rzeczypospolitej” — pierwszy w Warszawie, drugi w Bydgoszczy.

Z Oddziału Związku Strzeleckiego.

Komenda I-go Oddziału Związku Strzeleckiego wzywa przedstawicieli dzielnic NPR na zebranie, majace się odbyć w czwartek, dn. 28 bm., o g. 7 i pół wiecz., w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91.

Zebranie Zarządu Oddziału odbędzie się w piątek, dn. 29 bm., o g. 7 i pół wiecz. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91. Konieczna jest obecność wszystkich członków Zarządu.

Z Uniwersytetu powozoznawczego.

W piątek: od 7—8 Konar Nowicki wygłosi prelekcję p.t. „Z. Krasieński jako poeta ruin”; od 7—8 p. Kempner—Seminarjum (sala B), od 8—9 tenże prelegent „Zbrodnia a przestępstwo”.

W sobotę: od 7—9 J. N. Miller „Król-Duch” Słowackiego.

Znaczkol Czerwonego Krzyża.

(k) Sprzedaż znaczków Czerwonego Krzyża w sklepach łódzkiej zacięła się Liga Akademicka, której członkinie w środę i czwartek biącego tygodnia będą obchodziły sklepy na wszystkich głównych arteriach naszego miasta.

Przypominamy, że znaczki te służą dla nalepania na paczkach na koszt klientów, przyczem na paczkach wartości od mk. 10—50 nalepiane być winny znaczki 50 fen., na paczkach wartości 50—100 mk. — 1 mk., za każdych dalszych 100 — 1 mk. W sklepach, w których znaczki są już stosowane, klientela przyjmują je bez żadnego oporu, często nawet sama się o nie dopominają. Salepom przysługuje prawo korzystania z rabatu 10%.

Po wycałowaniu się znaczków należy się zwracać po dalsze ilości tylko do biura Tow. Czerwonego Krzyża, Piotrkowska 96, I p.

Z zębnej karty.

W dniu 26 b. m. zmarł w klinice przy ul. Podleśnej długoletni członek N. Z.R. obecnie NPR. s. p. Zygmunt Chmielewski. Zmarły od założenia organizacji był jej gorliwym członkiem pozostającym na stanowisku do ostatniej chwili. Przed chorobą był dziesiątnikiem, oraz poborcą PZRPW. „Praca” w fabryce Szablara. W zmarłym organizacja NPR. traci jednego z b. czynnych i wytrwałych pracowników.

Cześć jego pamięci.**Poświęcenie Uzdrawiska.**

(o) W ubiegłą niedzielę w Rudzie Pabjanickiej odbyła się uroczystość poświęcenia nowych trzech pawilonów II Uzdrawiska pod egidą Tow. Opiekunów Żołnierzem-Uzdrawieńcem. Uzdrawisko, mieszczące się w zaofirowanych na ten cel willach pp. Kindermana i Szalajgerta, urządzone jest z uwzględnieniem wszelkich wymagań i potrzeb rekonwalescentów.

W sprawie uwalnianych z wojska.

(r) Powracający z wojska szeregowcy, a zwłaszcza ochotnicy, którzy wstąpili do wojska latem i nie wzięli z sobą ciepłej odzieży, skarżą się na bezlitosne zabieranie im ubrań wojskowych przy uwalnianiu w miejscu postoju; wypuszczani są w drogę, w porze chłodnej obecnej bez ciepłego odzienia. Czy nie należałoby mundury i płaszcze odbierać dopiero po powrocie do domów. Na potrzebę takiego zarządzenia zwracamy uwagę sfer właściwych.

Na fundusz wyborczy N.P.R.

Pawełczyk Fr.	—	50 mk.
Pawełczykowa H.	—	50
Pilchowa Irena	—	50
Krzysia F.	—	20
Z. H.	—	20
razem	190 mk.	

Studenci duńscy a polscy.

Nastąpiła wymiana depesz pomiędzy Związkiem studentów w Danii a Ligą Akademicką O. P. w Warszawie.

Kopenhaga, 2 października 1920 r. Drugiego października na festynie dorocznym studentów uniwersytetu w Kopenhadze, w którym brali udział poseł polski oraz profesor Różniecki, uchwalono wysłać następującą depeszę:

Duńscy studenci, zgromadzeni przy okazji nowego roku szkolnego, przesyłają polskimi kolegom wyrazy sympatii i serdeczne pozdrowienia, oraz najlepsze życzenia dla Polski.

Vibe Nastrup,
prezes związku studentów.

Prezydent Ligi Akademickiej O. P. wysłało telegraficznie następującą odpowiedź:

Do Związku studentów w Kopenhadze. Liga Akademicka Obrony Państwa w imieniu ogółu dotychczas w służbie Ojczyzny pozostających akademików i akademikzek z wyższych uczelni Warszawy wyraża Związkowi studentek w Danii szczerą podziękowanie za nadesłane życzenia. Dla młodzieży polskiej, jako młodzieży narodu, który tak rzadko za granicą spotyka się ze zrozumieniem i odczuciem swych słusnych celów i potrzeb, głos studentów duńskich szczególnie jest radosnym.

Prezydent L. A. O. P. Steyerer,
Eiger, Ujzadzowski
Warszawa, 20 października 1920 r.

Kraje wywożące cukier.

O ile przed wojną krajami w Europie, w ilości największej wywożącymi cukier, były Niemcy, Rosja, Polska, obecnie wywóz cukru zmopolizowany jest prawie wyłącznie przez Czechosłowację.

Zaraz niemal po usamodzielnieniu się Czecho-Słowacja była w stanie przetransportować na eksport kilka milionów centnarów cukru. Cukier czeski, był wywożony do Austrii, Niemiec (w drodze kompensaty za artykuły przemysłowe), do Anglii, Szwajcarii i Francji. Produkcja buraków cukrowych zapowiada się w r. b. znacznie lepiej, niż w roku ubiegłym. W r. b. liczy się na produkcję cukru, wynoszącą 18 mil. etn., z czego 10 mil. etn. przeznaczony na wywóz. Eksport ten mógłby w znacznej części wyrównać brak cukru w Europie (Rosja nie jest brana w rachubę).

Drugie miejsce w dziedzinie surowiczości europejskiej zajmuje Polska. Cukier przed wojną był wywożony z Polski w znacznych ilościach, szczególnie z zabiorów rosyjskiego i pruskiego. Kr. Polska wywoziła cukier przeważnie na Litwę i Białoruś, oraz przez Gdańsk drogą morską na rynki fińskie i w mniejszym stopniu również do Anglii.

Obecnie Polska na wywóz cukru nie posiada, czego głównym powodem są wypadki wojenne, skutkiem których część fabryk uległa zniszczeniu, nadto eksport cukru uniemożliwia niepomyślna kampania 1919—20 r., która zalicza się do kłeszkowych. Przemysł cukrowniczy posiada jednak naturalne warunki do rozwoju i niewątpliwie za kilka lat produkcja jego wróci do stanu przedwojennego, co da możność nadmiar cukru eksportować zagranicę. Wysokość możliwego wywozu cukru z Polski obliczają na 1 i pół mil. etn. Warunkiem sine qua non rozwoju przemysłu cukrowniczego jest dostateczna ilość węgla i nawozów sztucznych.

Z Sejmu.

WARSAWA, 26 paźdz. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu wysłano nad sprawą pożyczki i przymusowej. Ustawę o pożyczce przyjęto w dwóch czytaniach, trzecie w czwartek.

Następnie zatwierdzono rozporządzenie R. O. P. w sprawie emisji nowych 5 miliardów marek. Do komisji odesłano wniosek o przyspieszenie powrotu do kraju jeńców z niewoli bolszewickiej i wniosek o zapewnienie rządowej pomocy młodzieży akademickiej powracającej z wojska.

TELEGRAMY

Sukcesy armii Litwy Srodkowej.

WARSAWA, 26 października. Donoszą z Wilna: Operacje wojsk Litwy Srodkowej rozwijają się pomyślnie. Podczas tych operacji wzięty został do niewoli cały sztab I dywizji wojsk rządowych kowieńskiego z gen. por. Nastopką na czele, oraz radiostacja, samochody wielu oficerów i żołnierzy. Według ostatnich informacji, wojska litewskie cofają się na linję Focha.

Wojska te posiłkowane są przez oddziały niemieckie. Ostatnio zauważono dwa pełne pułki, które świeżo nadoszły z Niemiec. Część oddziałów niemieckich znajdujących się przy armii litewskiej wymaszerowała w kierunku na Sejny.

Hołd dla Naczelnego Wodza i Armii.

WARSAWA, 26 października. (PAT) Zebrani na seji dnia 15 października

rb. naczelnicy gmin powiatu Skawieckiego wyrażają imieniem mieszkańców cześć, podziw i podziękowanie armii polskiej, oraz jej Naczelnemu Wodzowi i Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu

za nadspodziewanie szybkie wyzwolenie ich z pod jarzma dżicy bolszewickiej i oświadczają się za trwałym przyłączeniem Galicji Wschodniej do Rzeczypospolitej polskiej

Roboty na kolei Łódź--Kutno nie będą zlikwidowane.

(Od własnego koresp.)

WARSAWA 26 października. Posłowie Fichna, Tomczak i Michalak odbyli dzisiaj konferencję z prezydentem ministrów Witossem, w sprawie pogłosek o zamierzonym zlikwidowaniu robót nad budową linii kolejowej Łódź--Kutno,

wskutek czego pozbawionoby pracy około 1,200 robotników.

Prezydent Witosz zakomunikował posłom, że jest absolutnie rzeczą wykluczoną, by z powodów finansowych budowę tej linii zlikwidowano i obiecał odbyć niezwłocznie konferencję z ministrem kolei drem Bartłmiejem.

O konwencję polsko-czechosłowacką.

WARSAWA, 26 października (PAT). Wydział prasowy min. spraw zagran. komunikuje: Dnia 9 października r. b. rozpoczęły się w Warszawie narady t. k. zwanej komisji ogólnej, sędziącej się z przedstawicielami rządu polskiego i czechosłowackiego. Komisja ta ma za zadanie na podstawie traktatu o mniejszościach narodowych przeprowadzić konwencję, która by otoczyła ochroną prawną mniejszości narodowe, zapewniając im wobec ustroju istniejącego normalny byt i rozwój narodowy.

Posiedzenia komisji trwały do 17 października, przerwane zostały na dwa tygodnie i miały być ukończone w Pradze. Jakkolwiek podpisanie układu nie nastąpiło udało już uzgodnić opinię obu delegacji co do szeregu ważnych spraw żywo nas interesujących. Aby już obecnie zapobiedz ustawicznemu walcom wewnętrznym na Śląsku Cieszyńskim i zmniejszyć istniejące tarcie, obie strony postanowiły przedstawić swoim rządom wniosek powołania mieszanej komisji polsko-czechosłowackiej z siedzibą na Śląsku Cieszyńskim, któraby miała prawo samodzielnie interwenjować w przypadkach nadużyć albo ak-

tów gwałtu lub sporu, wynikających z nieustalonych dotychczas stosunków wewnętrznych w obu częściach Śląska Cieszyńskiego. Komisja ta będzie utworzona w czasie najbliższym.

Wojska koalicyjne na Śląsku.

KOENIGSWUSTERHAUSEN, 25. 10. (PAT) Radio. Dzienniki donoszą z Górnego Śląska o ustawicznym wzmacnianiu garnizonu śląskiej załogi białymi wojskami kolonialnymi i przybyciu licznych ochotników. W głównych miastach obliczają ogółem liczbę francuskich ochotników na 200.

Niezawisli grawitują ku komunistom.

NAUEN, 25 października (PAT) — Radio. Centralny wydział partii komunistycznej niemieckiej przewiduje, że wkrótce nastąpi zlanie się dotychczasowej niezawisłej lewicy socjalistycznej z partią komunistyczną.

Armenia odrzuciła żądanie sowietów.

KONSTANTYNOPOL 25 paźdz. — (PAT). Havas. Potwierdza się, że rząd armeński odrzucił ultimatum rządu sowieckiego domagającego się od Armenii zerwania stosunków z Ententą.

Ze stolicy i z kraju

PPS rozpoczyna walki bratobójcze.

(Od własnego koresp.)

WARSAWA 26 października. — W fabryce pod firmą A. Beichspela w Sosnowcu, robotnicy należący do klasowych związków zawodowych na rozkaz, otrzymany z góry, zamknęli fabrykę i schwycili 6 robotników, należących do Polsk. Zw. Zawod., pobili ich do krwi, podarli ubranie na nich i wyrzucili z fabryki zapowiadając, że o ile nie przystąpią oni do związku klasowego — pracy w fabryce nie będą mieli.

W sprawie tej miejscowa organizacja NPR wysłała depeszę do Ministra Ochrony Pracy Peplowskiego.

Polsk. Zw. Zawod. w odpowiedzi zamierzają rozpocząć akcję odwetową.

Sprawa rewkomu lubelskiego.

LUBLIN, 26 października (PAT). — W dniu dzisiejszym rozpoczęła się przed sądem doraźnym sprawa przeciw członkom tak zwanego rewkomu lubelskiego. Oskarżonych jest 22 osoby.

Odjazd p. Alberta Thomasa.

WARSAWA, 26 października (wł.) Po kilkodzielnym pobycie w Warszawie p. Thomas odjechał wczoraj po południu do Pragi czeskiej. Na dworczie pożegnali go: delegat rządu inż. Fr. Sokal, w zastępstwie wiceprez. Daszyńskiego p. Wł. Baranowski, minister Peplowski, tudzież gen. Niessel.

P. Thomas, który przybył do Warszawy dla zorientowania się w naszych stosunkach robotniczych, zetknął się przedewszystkiem z przedstawicielami związków zawodowych. Z zetknięcia tego wyniósł bardzo korzystne wrażenie.

Teatr liter.-artyst. (w gmachu TEATRU „SCALA“ przy ul. Cegielnianej 18. pod dyr. Mar. Tarłowskiego.



Dziś o godz. 8.30 wiecz.

Program № 2

Część koncertowa z udziałem całego zespołu

DUET TANECZNY, — POLKA-REKRUTKA, groteska baletowa, wykon. M. KAMIŃSKA i Józ. BIENKOWSKI, — „CAFÉ BRISTOL“ wesół sketched w 1 akcie.

W gł. rolach R. Gierasiński, M. TARŁOWSKI, M. DOBROWOLSKI.

ANONS!

W sobotę dnia 30 b. m. nastąpi otwarcie Teatru „ROZMAITOSCI“

przy ul. Cegielnianej 63 (w gmachu b. Teatru POLSLIEGO) pod kierownictwem ulubieńca publiczności

B. Bronowskiego.

Szczegóły nastąpią.

Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny) Oddział Łódzki: ul. Zachodnia 31, zawiadania, 12 18 listopada 1920 i dni następnych odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ulicy Zachodniej Nr. 31, LICYTACJA

Farbiarnia J. O. MAJER Piotrkowska 112 przyjmuje wszelką garderobę do farbowania. PRAWDZIWE BARWIŁO. Ceny przystępne.

CZCIONKI zużyte kupujemy. Płacimy najwyższe ceny, adm. „PRACY“, Przejazd Nr. 8, od 10—12 i od 6—7.

Za Brylanty, Perły i Bizuterję płać najwyższe ceny Zakład jubilerski A. LEWKOWICZ, Piotrkowska 89.

Do rękawiczek — SZWACZKI, oraz PRZYKRAJACZ zgłoszą się: Zielona 48, m. 18, lub Piotrkowska 44, sklep.

Ogłoszenia drobne. A.A.A. Kupuję futra, zakłady kieszonkowe, foka, garderobe, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płace najwyższe ceny. Weinreich, ul. Benedyktów 19. front sklep 3587-30. Kwasiewicz Andrzej zagnolił kartę węglową, wydaną w magistracie. 3686-1. Kaliski Augustyn zagnolił paszport niemiecki, wydaną w Łodzi. 3687-8. Liberman Dyna zagnoliła legitymację chłobową, wydaną na 1 osobę. 3688-1.

Al Al Al Brylanty, diamenty, perły, platyna, złoto, srebro, różną biżuterję kupuje. Płace najumierniej. M. Chodzko, Południowa 1, Zakład jubilerski.

A.A. Radzę kupować foka, nowe towary tylko teraz, bo drożej. Korzystajcie z okazji. Resztki białych tow., sur wk., felceta, barchany, wełna, szewcowa, kory, bostony weljuc na ubrania, kotuchy, kostiumy, płaszcz, bielizna, pościel, szatynka, podszewka. Tańzej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym, Kilińskiego 40 (Widzewska) front, 11 p., m. 10. 3425-10.

Damaszkę Ludwik zagnolił kartę rejestracyjną, wydaną przez P. K. U. w Łodzi, rocznik 85. 3697-8.

Do sprzedania pokój jadalny, pokój kąpielowy, kasa ogniotrwała, serwis porcelanowy i futro męskie. Blizsze daty u dorozcy domu, Piotrkowska 202. 3692-3.

Futrzan roboty. Starannie, tanio, Piotrkowska Nr. 83, m. 33, prawa oficyna, drugie wejście, pierwsze piętro. 3695-2.

Kupuję używane meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia, płace najwyższe ceny. Weinreich, ul. Benedyktów 19. front sklep 3587-30. Kwasiewicz Andrzej zagnolił kartę węglową, wydaną w magistracie. 3686-1. Kaliski Augustyn zagnolił paszport niemiecki, wydaną w Łodzi. 3687-8. Liberman Dyna zagnoliła legitymację chłobową, wydaną na 1 osobę. 3688-1.

Mewa Alma zagubiła paszport polski, wydaną w Łodzi. 3689-3.

Majster ślusarski poszukiwany do zajęcia w fabryce. Płace w wysokości 200.000. Książkę pod „O. Z.“. 3690-8.

Nawakowi Michałowi skradziono paszport polski, kartę do paszportu rosyjskiego i książkę członkowską z „Pracy“ wraz z portfelem. 3695-3.

Mieszek Leokadia zagubił paszport niemiecki, wydaną w Woli Mirowskiej. 3692-3.

Miller Franciszek zagubił dowód tymczasowy, wydaną w Łodzi, oraz legitymację chłobową, wydaną na 1 osobę i książeczkę związkową. 3702-8.

Obiady gospodarskie obite, smacznej, różnicowanej śniadania i kolacje. Siemkiewicza 69. 3656-4.

Potrzebny chłopiec do składania obratów, Piotrkowska 103. 3671-2.

Poszukuje posady biurowej ze znajomością buchaltacji, mam solidne referencje. Oferty proszę składać do Administracji „Pracy“ pod „S. K.“. 3639-3.

Polinecki Franciszek zagubił tymczasowy dowód osobisty, kartę węglową, oraz kartę powołania do wojska, wydaną przez P. K. U. w Łodzi. 3636-8.

Szymanowski Józefowi skradziono paszport polski, wydaną w Łodzi, oraz książeczkę związkową do sprzedania w Józowie. Suka wliczyła półtora arczona do sprzedania w miejscowości Rogów, kolejka na miejsce ul. 3 Maja, dom Antoniego Kuchłowicza. 3691-2.

Szmalec Ignacy zagubił kartę rejestracyjną, wydaną z P. K. U.

Ubrania. Frenszę wojenne od 760 do 900 mk., sukienne na zamówienie. Ubrania męskie od 1490 i wyżej, dziecięce od 200, palta chłopskie i panieńskie od 425, obawie, kurtki, spodnie, koczule, balerony, spodniczki damskie, towary tociowe, najtańszej poleca chrześcijańska składnica towarów pod firmą: Jarmarcz Łódzki, Piotrkowska 44, pierwsze piętro. UWAGA: ubrania na zamówienie wykonują się z dobrych materiałów i po najniższym kroju. 3637-10.

Wizyt Feliks zagubił kartę węglową, wydaną w magistracie. 3688-1.

Wolski Teodor zagubił weseł na sumę 85 rub. 75 kop. wystawiony przez Ludwikę Pahl. Uczony znalazła zechce zwrócić za nagrodą do admin. „Prac.“. 3684-8.

Zagubiono dwie karty węglowa na imię Szmul Szejnberg i Dyna Szejnberg. 3696-1.

Z powodu wyjazdu sprzedam kredens, aparat do piwa, lodownię, lodówkę, maszynę do wódek, kuba do szampańskiego, dwie otomany i palmy. Władysław Duda, Piotrkowska 258. 3794-2.

Zagubiono pierścionek złoty z szafirem i dziesiątkami brylantami, między ulicami Dzielną, Piotrkowską, 6-go Sierpnia do Aleji Kościuszki. Łaskawy znalazła zechce zwrócić za wynagrodzeniem na ul. Dzielnej 64, m. 8. 3679-2.